

# Dariusz, Mimi

Jadą wagonem jakby byli stadem bydła  
Rosłyby skrzydła, gdyby mieli skrawek mydła  
Każą wysiadać i równać się do linii  
Gdzieś między nimi może stoi młoda Mimi  
Widzisz to Boże? Wagon jak dla świni  
I choć palców tu nie maczał i tak wielu go obwini  
Patrzy i płacze, a oni tu nim gardzą  
Wiesz gdzie jesteś, czy nie bardzo?  
A selekcjoner dumny jakby bili brawo  
Prawo, lewo, lewo, prawo

Ma inny wymiar tutaj rozdwojenie jaźni  
Jak mogli doznać kaźni skoro szli tylko do łaźni  
Ktoś tu upadnie i ktoś zaciśnie pięści  
A Mimi będzie dzielić jeden ziemniak jak trzy części  
Celuję w matkę na tej starej fotografii  
Ona ma na rękach dziecko i nie pytaj mnie czy trafi

Już nawet dziś mi przydałby się prysznic  
Niech mi się przyśni, że oni stamtąd wyszli  
A zimny prysznic przydałby się wszystkim  
Wyszli nieliczni, Mimi otrzyj już policzki

Już nawet dziś mi przydałby się prysznic  
Niech mi się przyśni, że oni stamtąd wyszli  
A zimny prysznic przydałby się wszystkim  
Wyszli nieliczni, Mimi otrzyj już policzki

A w takich miejscach, to z miejsca nie ma miejsca dla szczęścia  
Serce po takich przejściach często trzymane w pięściach  
I nie sposób bez głosu przejść obok losu tych osób  
I nie sposób bez głosu przejść obok stosu tych włosów

Chcesz poznać prawdę, która się nie mieści w kadrze?  
To poznaj także dziecko, które topią w wiadrze  
Kobieta rodzi, widzi szczura, który zerka  
On tylko czeka, kiedy skończy akuszerka  
Coś tu jest nie tak, jeśli ten niewinny dzieciak  
Brata ma na plecach, bo przyszyli go jak plecak  
Niektóre rany już się nigdy nie zablizną  
Jak plecy bliźniąt, które zaszły tam zgnilizną

Dziecko w walizce jest zamknięte niczym pisklę  
Boi się istnie, wie co będzie jeśli piśnie  
Dzieciom na usta się przeważnie uśmiech ciśnie  
Niestety dziś nie, niestety dziś nie

Już nawet dziś mi przydałby się prysznic  
Niech mi się przyśni, że oni stamtąd wyszli  
A zimny prysznic przydałby się wszystkim  
Wyszli nieliczni, Mimi otrzyj już policzki

Już nawet dziś mi przydałby się prysznic  
Niech mi się przyśni, że oni stamtąd wyszli  
A zimny prysznic przydałby się wszystkim  
Wyszli nieliczni, Mimi otrzyj już policzki